

## KRYSTYNA SKWARSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; dwudziestolecie międzywojenne; ojciec; rodzina Janickich; rodzina; Janiccy (rodzina); dzieciństwo; zabawki; czas wolny

### Miałam kochanego ojca

Był taki sklep vis a vis „Lublinianki” gdzie były zabawki, same zabawki dla dzieci. Ojciec zawsze mnie faworyzował, jak chodziłam z ojcem, brał mnie za rączkę, nawet w służbowych sprawach, jak wyjeżdżał do Poznania czy do Warszawy, to też w nocy, pamiętam, zasypiałam, bo brał pierwszą klasę, jechałam, tak mięciutko było, ciepło w nocy i zawsze mnie za rączkę prowadził, i to była widocznie jego maskotka, dobrze mu się wiodło. Teraz podejrzewam, że wiózł pieniądze i po prostu dziecko było jakąś formą ochrony dla tej teczki, którą wiózł z sobą. Bo zawsze po zakupy przecież jechał. No i jak chodziłam, ciągnęłam: „Tata, idziemy tutaj” i wchodziliśmy. To ja tylko patrzyłam, czy ojciec jest w dobrym humorze czy nie, ja taka byłam bezczelna. „Coś chcesz?” – to ten sprzedawca, tacy byli grzeczni, uprzejmi, bo już nas znali dobrze, mówi: „Popatrz, jaka tutaj piękna zabaweczka, chcesz ją?” Ja pokazałam: „Chcę” Pokazałam paluszkami, ojciec mówi: „Zapakować” Później znowu pochodziłam, patrzyłam: „To” „Zapakować” Później myśmy wracali ze spaceru, a mama [robiła] awanturę, mówi: „Ona ma już tyle zabawek, ja już nie mam gdzie tego trzymać, takie pudło przynieśli”

I był taki taksówkarz też, myśmy wychodzili z ojcem z Kościuszki, idziemy sobie Krakowskim [Przedmieściem] przy poczcie, a on od razu, a stali tutaj przy „Europie” i od razu „klap, klap, klap” jak zobaczył, i podjeżdżał, i „klap, klap” „Dzień dobry, panie Janicki” A ojciec mówił: „Dzień dobry panu, ale niech pan sobie odjedzie, wyszliśmy na spacer, będziemy spacerować” A później on „klap, klap” „Ale nóżki dziecko bołą” i w końcu siadaliśmy, jechało się na Sławinek albo jeszcze dalej. Takiego kochanego miałam ojca, bardzo dobrze go wspominam.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2001-10-06, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marta Grudzińska, Aneta Ogrodnik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"